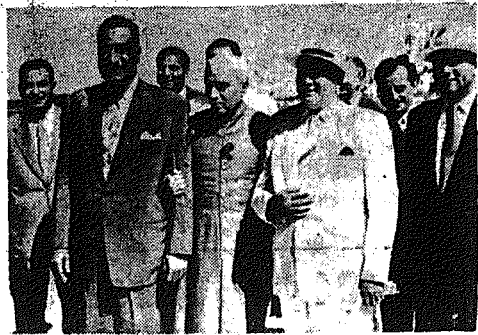


Słynny na całym świecie odrzutowiec radziecki »Tu-104« przyleciał wczoraj do Warszawy

Tito - Nehru - Nasser na Brioni



Z rozmów Tito - Nehru - Nasser na Brioni. Na zdjęciu: uczestnicy rokowań, w pierwszym rzędzie od lewej: prezydent Nasser, premier Nehru i prezydent Tito.

Fot. - CAF

24 bm. na lotnisku Bemowo w Warszawie wyładował pasażerski samolot Radzieckich Linii Lotniczych »Aeroflot«, jeden ze słynnych już na całym świecie odrzutowców typu »TU-104« konstrukcji prof. A. N. Tupolewa.

Na lotnisku już o wczesnych godzinach porannych zgromadził się liczny mieszkający Stolicy. Przybyli przedstawiciele Rady Narodowej m. st. Warszawy z sekretarzem Prezydium F. Kozubową, przedstawiciel Min. Transp. Drogowego i Lotnictwa dyr. A. Sikała, dyr. PLL »Lot« S. Minorski, liczni przedstawiciele prasy, radia i filmu. O godz. 9 ukazuje się srebrna sylwetka wielkiego samolotu. Ma szyną okrąży lotnisko i 5 minut później dotyka kołami ziemi. W miarę zbliżania się samolotu do płyty lotniska potęgą się ogłuszający warkot silników odrzutowca. Z okna kabiny pilot pozdrawia ręką zgromadzonych.

Wychodzących z samolotu członków załogi witają serdecznie zebrani, wręczając im wiązanki kwiatów. Zarówno lotników jak i pasażerów przybyłych na »TU-104« otaczają natychmiast dziennikarze, fotoreporterzy, filmowcy. Jedni wypytują dowódcę statku i pilota Bugajewo o szczegóły techniczne, inni nawiązują rozmowy z II pilotem Alpatowem, nawigatorem Kriatsem, inżynierem pokładowym Wołgą i radiotechnikami.

(Dokończenie na str. 2)



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 176 (2197) A B

KIELCE, ŚRODA, 25 LIPCA 1956 R.

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

Spotkanie społeczeństwa Łodzi z rządową delegacją radziecką z premierem Bułganinem na czele

23 BM. CZŁONKOWIE DELEGACJI RZĄDU ZSRR, KTÓRA BRAŁA UDZIAŁ W OBCHODACH NARODOWEGO ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI: PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI N. A. BULGANIN - PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW, MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, MINISTRE OBRONY - G. K. ŻUKOW, PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ UKRAIŃSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ - D. S. KOROTCZENKO, I SEKRETARZ KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII LITWY - A. J. SNIĘCZKUS Oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce P. K. PONOMARENKO, ODWIEDZILI ŁÓDŹ. GOŚCIE ZWIEDZILI WIDZOWISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. I MAJA Oraz spotkali się ze społeczeństwem Łodzi.

Delegacji rządu ZSRR w podróży towarzyszyli: wiceprezes Rady Ministrów E. Stawiski, sekretarz Rady Państwa St. Skrzyszewski oraz dyrektor protokołów dyplomatycznego MSZ minister pełnomocny E. Barto.

Samochody wjeżdżające z Warszawy członków delegacji zatrzymały się na granicy miasta Łodzi. N. A. Bułganin, G. K. Żukow i pozostali członkowie delegacji w imieniu społeczeństwa Łodzi i całego województwa witają: I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR M. Tatarówna, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Kaziński, sekretarz KW PZPR J. Krajewski, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN B. Broniarczyk oraz liczną delegację mieszkańców miasta.

Premier Bułganin i marszałek Żukow w towarzystwie wicepremiera E. Stawiskiego i M. Tatarówny wsiadają do odkrytego samochodu, którym przejeżdżają ulicami miasta.

Tysiące mieszkańców Łodzi wyległy na ulice, by powitać przedstawicieli wielkiego narodu bliskich przyjaciół - narodu radzieckiego. Setki rąk unosiły się w górę pozdrawiając gości przejeżdżających ulicami miasta.

Za chwilę członków delegacji rządu ZSRR z N. A. Bułganinem na czele gościł będą wólkniarki i wólkniarze Wiedzielskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. I Maja.

Od bramy wjazdowej aż do budynku mieszczącego halę przedalnią, którą za chwilę zwiedzać będą goście, wólkniarki i wólkniarze uformowali gęsty szpal. Bramy i poszczególne gmachy zakładów zdobiła dziesiątki flag i szturmowe flagi transparenty z napisami w językach wielonarodowych. Cały zakład wyglądał odświętnie - pomimo że załoga o wyciele premiera Bułganina dowiedziała się na kilka godzin przed przyjazdem gości.

Gdy odkryty samochód wiozący premiera Bułganina i marszałka Żukowa a za nim samochody z pozostałymi członkami delegacji wjeżdżały w bramę, zrywa się gorąca owacja. Towarzyszyć będzie ona radzieckim gościom już przez cały czas ich pobytu na terenie Zakładów. Wszędzie wi-

W dniu 23.VII br. delegacja rządowa ZSRR z premierem N. A. Bułganinem na czele przyjechała do Łodzi.

Na zdjęciu: premier N. A. Bułganin wśród robotników Zakładów im. I Maja w Łodzi.

CAF - fot. Z. Wdowiński

(Dokończenie na str. 2)

Coś dla najmłodszych



Znana litewska artystka Tove Jansson stworzyła nowe zabawki dla dzieci - swierzątko o bardzo zabawnym wyglądzie tzw. »moomins«. Wynalazczynie rozpoczęła następnie cykl opowiadań o »moomins«, obdarzając je cechami ludzkimi. Historyjki te ukazują się codziennie w popularnej gazecie »Ilta Sanomat«. Tove Jansson napisała o swych »moomins« już kilka książek.

Serie »moomins« zostały wydane w litewskich krajach europejskich, Chinach, Australii i USA.

Fot. - CAF

Obrady VII Plenum KC PZPR

W piątym dniu obrad VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad obu wyłożonymi na Plenum referatami. W dyskusji przemawiali: Starewicz, Moczar, Tkaczewski, Baranowski, Pułmunt, Lewińska, Dłuski, Zambrowski, Matuśzewski i Ruminski.

Obrady Plenum trwają.

Stan ofiar wypadku w kopalni »Boże Dary«

Troskliwa opieka lekarska o toczono ofiary wypadku, który - jak donosiliśmy - miał miejsce 18 lipca br. w kopalni »Boże Dary«. W staraniach o zdrowie i życie górników szczególnie wyróżnił się personel szpitala miejskiego w Murckach, gdzie dzięki szybko i dobrze zorganizowanej pomocy lekarskiej stan nawet najbardziej zagrożonych ofiar wypadku w kopalni »Boże Dary« uległ znacznej poprawie.

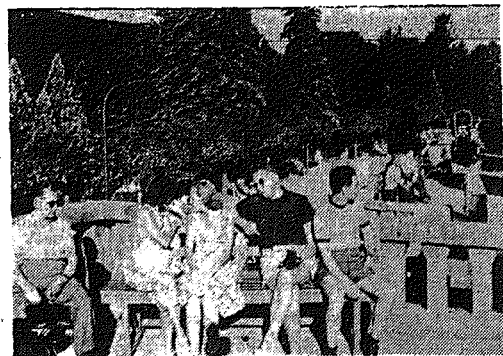
Z 72 górników i ratowników, którzy doznali obrażeń, mimo wysiłków lekarzy w ciągu trzech dni po wypadku zmarło 8. Stan 4 osób budzi jeszcze obawy. Życiu pozostałych 60 nie zagraża niebezpieczeństwo.

Małpy grasują po ulicach Hamburga będąc postrachem... sklepów z owocami

BONN PAP. - Z ogrodu zoologicznego w Hamburgu uciekło wczoraj 45 małp. Roztargniony dozorca, który przyniósł im śniadanie zapomniał zamknąć drzwi od klatki. »Spiryne« zwierzęta wykorzystały ten moment, wyszły z klatki i rozbiegły się po ulicach miasta kradnąc po drodze owoce ze sklepów i stoisk oraz wstrzymując ruch uliczny.

W pogoni za małpami udała się policja i straż pożarna. Dotychczas udało się schwycić 20 »zbiegów«. Pozostałe małpy znalazły schronienie w zaułkach Hamburga.

Wczasy w pełni



Na zdjęciu: wczasowicze w Świeradowie - Zdroju. CAF - fot. Data

Gratulacje z całego świata z okazji Święta Odrodzenia

Dalsze depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia Polski nadeszły m. in.:

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii Hadži Lleshi, prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii Mehmet Shehu, minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Albanii Behar Shtylla.

Ho Chi Minh prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Pham Van Dong prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Huralu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Z. Sambu, prezes Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Wolucyjnej D. Damba.

Prezydent Egiptu Gamal Abdel Nasser. Królowa Holandii Juliana. Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny St. Zjednoczonych Ameryki J. E. Jacobs. Ben Zvi prezydent Izraela. Marius Feldmann prezydent Konfederacji Szwajcarskiej. Król Danii Frederik. Prezydent Republiki Islandii Asgeir Asgeirsson.

Joas Goullart wiceprezydent p. o. prezydenta Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii. Prezydent Republiki Turcji Celal Bayar.

Isaac Rojas wiceprezydent tymczasowy p. o. prezydenta tymczasowego Republiki Argentyny. Habib Bourguiba prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Tunisu.

Alli Sastroamidjojo premier Republiki Indonezji.

Adolfo Ruiz Cortines, prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku.

Rustan Abdugani, minister spraw zagranicznych Republiki Indonezji.

D. Aditish, minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej.

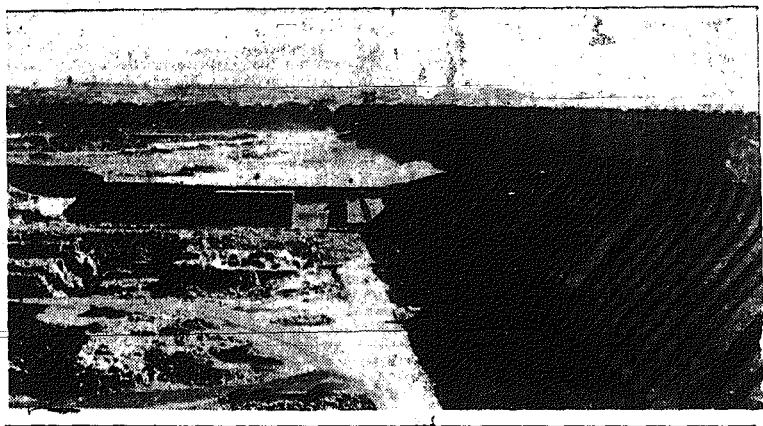
Jacques A. Francois, p. o. sekretarza stanu do spraw zagranicznych Haiti.

Golda Meïerson, minister spraw zagranicznych Izraela.

Niedawno donosiliśmy o tym, że St. Zjednoczone cofnęły swą ofertę sfinansowania zapory wodnej na Nilu pod Assuanem w Egipcie. Jak podawała prasa zachodnia, decyzja Departamentu Stanu miała wyraźnie charakter prosi politycznej na Egipt. Na zdjęciu: widok zapory wodnej od strony zachodniej.

Fot. - CAF

Zapora wodna na Nilu pod Assuanem



Eden za ograniczeniem prób z bronią wodorową

Program polityczny premiera W. Brytanii

Debata w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną

LONDYN PAP. W poniedziałek rozpoczęła się w Izbie Gmin dwudniowa debata nad zagadnieniami polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. O debacie zainaugurował obszernym przemówieniem premier Eden.

Mówca stwierdził na wstępie, że nastąpiło złagodzenie napięcia międzynarodowego, i wyraził się, że niebezpieczeństwo wojny ustąpiło i nadal ustępuje. Premier brytyjski powiedział, że istnieją obecnie w Europie pewne możliwości »konkurencyjnego współistnienia«, przy czym powstanie tych możliwości Eden przytężył faktowi, że zarówno ZSRR jak i USA dysponują bronią wodorową - a wkrótce również Wielka Brytania będzie nią dysponować. Wyraził on pogląd, że odstraszająca rola broni wodorowej wymaga nowej oceny współczesnych potrzeb strategicznych. Polityka Zachodu powinna »stać się dostosowywać się do zmian zachodzących w świecie« - zaznaczył Eden. Zachód powinien zawsze dążyć do »rozprzężenia strefy porozumienia. Wolać znacznie bardziej - mówił.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier brytyjski powiedział, że wbrew najnowszym uspokajającym sprawozdaniom uczonych angielskich i amerykańskich na temat skutków wywołanych przez doświadczenia z bronią jądrową, »mamy jednak do czynienia z problemem i zainteresowane mocarstwa powinny podjąć próby - w kierunku opracowania propozycji dotyczących jak najlepszych metod ograniczenia i kontrolowania wybuchów doświadczeń. Pragniemy jasno i wyraźnie oświadczyć, że jesteśmy całkowicie gotowi rozpatrzyć obecnie sprawę ograniczenia prób z bronią jądrową, niezależnie od układu dotyczącego rozbrojenia. Jak podaje agencja zachodnia, część przemówienia spotkała się z żywą aprobatą na ławach labourzystów.

W swoim przemówieniu Eden zapewnił również, iż An-

(Dokończenie na str. 2)

Nadal... nielipcowa pogoda »Zawdzięczamy« ją zimnym prądom znad Skandynawii

Aż trudno uwierzyć, aby ostatnie dni lipca miały upłynąć pod znakiem zimy. Wczoraj w nocy w Warszawie było zaledwie plus 10 st. W ciągu dnia - niewielkie ocieplenie. Podobna pogoda była w całym kraju.

Te nietypowa dla lipca pogoda przyniosła do nas zimny prąd z północy znad Skandynawii.

Nagrodzona uczciwość

RZYM PAP. - 22-letni goście Ettore Morisco znalazł niedawno w jednym z autobusów w Mediolanie portfel z pieniędzmi. Było w nim 10 milionów lirów. Uczciwy znalazca zwrócił portfel i jego ceną wartość w najbliższym posterunku policji, za co został później hojnie wynagrodzony przez właściciela zagubionych pieniędzy.

W drodze powrotnej do domu nagrodził w swej uczciwości Ettore Morisco znalazł niedawno w jednym z autobusów w Mediolanie portfel z pieniędzmi. Było w nim 10 milionów lirów. Uczciwy znalazca zwrócił portfel i jego ceną wartość w najbliższym posterunku policji, za co został później hojnie wynagrodzony przez właściciela zagubionych pieniędzy.

Przed naradą partyjno-techniczną w hucie Im. Nowotki

Złożono już ponad 400 wniosków

Od paru tygodni trwa intensywny przygotowania do ostrej hucie do narady partyjno-technicznej. Dotychczas zostało złożonych ponad 400 wniosków, a do chwili obdyskuj się jej, tj. do końca bm., jak zapewnia sekretarz NP-T, złożonych zostanie około 500 wniosków.

Do chwili obecnej w składaniu wniosków przodują następujące wydziały: remontowy, którego załoga złożyła 37 wniosków, resorownia 25, walcownia blachy 26 i mechaniczny 23 wnioski.

Wykluczenie M. Farkasa

z szeregów Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST PAP — Dziennik „Szabad Nep” opublikował uchwałę KC Węgierskiej Partii Pracujących w sprawie wykluczenia z partii M. Farkasa, byłego ministra obrony narodowej Węgier.

„Na posiedzeniu Plenum 21 lipca 1956 roku — czytamy w „Szabad Nep” — Komitet Centralny przedyskutował czwarty punkt porządku dziennego: komunikat komisji powołanej przez Plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się w dniach 12 — 13 marca 1956 roku w sprawie Mihály Farkasa. Sprawozdanie w imieniu komisji złożył tow. István Kovács, członek Biura Politycznego.

W sprawie M. Farkasa Komitet Centralny powziął jednomyślnie następującą uchwałę: „Komitet Centralny stwierdza, że M. Farkas ponosi ciężką odpowiedzialność za łamanie praworządności socjalistycznej, za bezpodstawnie przesładowanie starych kierowniczych kadry komunistycznej, za wytworzenie atmosfery niefidelnego. W minionych latach w działalności partyjnej i państwowej Mihály Farkasa coraz bardziej wysuwali się na czoło metody kierowania nie dające się pogodzić z pojęciem komunistycznego przywódcy: nadużywanie władzy i pełnomocnictw ludzi partyjnych, pycha i stwarzanie kultu wokół swej osoby. Postawa M. Farkasa jest obca partii, obca komunizmowi. Działalnością swoją wyraził on wielką szkodę Węgierskiej Partii Pracujących, węgierskiemu ludowi.

Dlatego Komitet Centralny wyklucza M. Farkasa z szeregów Węgierskiej Partii Pracujących, pozbawia go wszelkich funkcji i składa wniosek do Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej w sprawie pozbawienia go stopnia wojskowego”.

Jan Kilmek
Ostrowiec

Indonezja walczy nadal

Indonezja (bez Irianu Zach.) liczy 1.492.000 km kw. powierzchni i 80 milionów mieszkańców. Stolica — Dżakarta. Indonezja obejmuje Wielkie i Małe Wsypa Sundajskie i wysiłki części Borneo i Timoru oraz Moluki. Wsypa są górzyste, pokryte licznymi wulkanami. Jedynie wzdłuż wybrzeża ciągną się niziny. Klimat — równikowy. Rolnictwo tropikalne, bogate. Indonezja jest krajem gęsto zaludnionym w bogactwo naturalne. Znajdują się tam: kowalczyk, ropa naftowa, cyna, srebro, ruda żelazna, mangan, nikiel, węgiel kamienny itd. Uprawia się herbatę, ryż, kawa, trzcina cukrowa, tyfus.

„Walcząca Indonezja” — tak mówili się u nas w latach 1945—1950. Podczas gdy my przystąpiliśmy już do odbudowy, lud Indonezji toczył śmieszny bój o wyzwolenie z pięć kolonializmu.

Holendrzy, których w czasie drugiej wojny światowej Japoncy przepędzili z tych ziem, zapagnęli odzyskać bogatą kolonię. Naród indonezyjski miał już jednak dość białych panów. Gorąca jeszcze broń, którą walczono przeciw Japonczykom, walczyła przeciw Holendrów. Proklamowana przez Front Ludowy Republika Indonezji oparła się na holenderskim imperializmie, wydała nie wspierany przez USA i Anglię. Tak, zakończyła się trwająca od XVI wieku niewola kolonialna.

17 sierpnia 1955 r. dr Sukarno przed swą rezydencją, w obecności niewielkiej grupy ludzi ogłosił deklarację o niepodległości Indonezji. Była to chyba najkrótsza w dziejach wszystkich państw deklaracja o niepodległości, bo liczyła za ledwie 30 słów.

Niedawne wybory przyniosły zwycięstwo elementom po-

stepowym, pragnącym zlikwidowania wszelkich przeżytków kolonializmu i realizowania własnej, narodowej drogi rozwojowej.

Rząd premiera Sastroamidjoja ma wiele do zrobienia. Przede wszystkim trzeba opracować konstytucję. Zasady samorządu wielu wysp, wchodzących w skład Republiki, różniły się od siebie. Niektóre z nich wymagały ostrożnego sformułowania. Na terenie niektórych wysp działały jeszcze reakcyjne grupy terrorystyczne. Zorganizowanie narodowych sił zbrojnych zapewniło bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju.

Przed kierownikami Republiki Indonezji stoją niezwykle trudne zadania gospodarcze. Kilkuśetletnia niewola kolonialna odbiła się fatalnie na sytuacji ekonomicznej kraju. Dziesięcioletnia walka o wolność również poważnie wpłynęła na opóźnienie rozwoju gospodarczego. Okres, przed którym stoi młoda Republika, jest zatem okresem planowania i inwestycji.

Przygotowywany obecnie plan pięcioletni posiada następujące kierunki:

• Planowa rekonstrukcja życia ekonomicznego kraju.

• Zaspokojenie gospodarki kolonialnym rozwojem odpowiadającym interesom narodowym.

• Rozwój spółdzielczości.

• Uregulowanie systemu kredytowego.

• Wydanie poparcie dla przemysłu rodzimego.

Już w najbliższym czasie rząd przejmie bieżące dotychczas w rękach holenderskiego kapitału urządzenia portowe i naprawcze. Inwestycje planuje pięcioletniego maja, iść przede-

wszystkim w kierunku podniesienia najwęższych gałęzi gospodarki narodowej. A więc: budowa kilku hydroelektrowni, fabryk nawozów sztucznych, cementowni, przemysłu stalowego i floty rybackiej.

Wszystko to będzie wymagało wielkich ofiar. Dlatego poważniejszy wzrost stopy życiowej przewidziany jest dopiero na następne pięcioletnie.

Polityka zagraniczna rządu Indonezji zblizna jest całkowicie do polityki Indii. Aktywne poparcie dla idei pokoju, niewiązanie się w żadne bloki wojskowe (Indonezja odmówiła przystąpienia do SEATO), współpraca z innymi państwami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści — oto zasady podstawowe.

Niezmiennie ważną sprawą dla narodu indonezyjskiego jest walka o wyzwolenie Irianu Zachodniego, który wciąż jeszcze znajduje się w rękach holenderskich kolonizatorów. Ludność Irianu pragnie połączenia z wolną Republiką. Przeciwdziałają temu nie tylko holenderscy kolonizatorzy, ale i amerykańscy organizatorzy bloków wojennych, którzy Irian chcą zamienić w bazę wojenną SEATO.

Indonezja walczy więc nadal o usamodzielnienie i rozbudowanie gospodarki narodowej, o utrzymanie zdobytej wolności i niezależności, o narodowe zjednoczenie Irianu. W walce tej zdobyła sobie sympatię narodów. Busola obecnego rządu — pięć zasad pokojowego współistnienia (Pancasila) — gwarantuje zwycięstwo temu bohaterstwu narodowemu.

J. ŁYSSEK

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

rozemianą dziewczętą wręczając kwiaty, spontaniczne owacje młodzieży.

Premier Bulganin ślaski rektor robotników, dziękując za powitanie. Samochód, którym przyjechał — jest dosłownie zasypywany kwiatami.

Podczas pobytu w Zakładach im. 1 Maja członkowie radzieckiej delegacji rządowej zwiedzili poszczególne działy wielkiej przędzalni, żywo interesując się pracą włóknarzy, wyposażeniem poszczególnych hal, metodami produkcji.

Z Zakładów im. 1 Maja — serdecznie żegnani przez załogę — goście udają się do Wielkiej Hali Sportowej na Wiedziwie. Tu odbywa się spotkanie premiera N. A. Bulganina i członków delegacji rządu ZSRR z przedstawicielami społeczeństwa Łodzi. Hala zapelniona jest do ostatniego miejsca. Setki ludzi, którzy nie mają już miejsc siedzących, stoją w przejściach, wielu stoi przed bramą wejściową. Ci, którzy pierwsi witają nadejdzących członków delegacji.

Powtarza się scena, która przed godziną miała miejsce u wejścia do Zakładów im. 1 Maja — gorąca owacja powitania. Hala udekorowana jest flagami Polski i Związku Radzieckiego. Nad stołem prezydenckim transparent z napisem: „Nlech żyje wieczysta przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego”.

Wśród trwających przez kilka minut gorących oklasków — za stołem prezydenckim zasiadają członkowie delegacji rządu ZSRR z premierem N. A. Bulganinem na czele oraz towarzyszące im w podróży osoby, przedstawiciele społeczeństwa Łodzi i województwa łódzkiego, przodownicy pracy łódzkich zakładów przemysłowych.

Spotkanie zajął i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR M. Tatarówna. W krótkim powitałym przemówieniu podkreśla ona, że Łódź z dumą gości delegację rządu ZSRR. „Drogi nam przyjaciele — towarzysze radzieccy! — mówi m. in. M. Tatarówna. — Wasz przyjazd do naszego miasta wyrażamy za doświadczenia i wyrażenia dla chlubnych rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej okręgu łódzkiego, która zawsze we wszystkich okresach historycznych wspólnie z klasą robotniczą Rosji walczyła o sprawiedliwość społeczną i narodową. Najlepszym tego wyrazem była walka na barykadach Łodzi w okresie rewolucji 1905 r. Wasz przyjazd natchnie nas pracując naszego miasta jeszcze większym entuzjazmem w pracy nad realizacją zadań planu 3-letniego i uchwali KC naszej partii, jeszcze bardziej wzmo-

przejazd łącząca nasze narody”. Wśród długo nie milknących oklasków na mównicę wchodzi premier N. A. Bulganin. Przekazuje on społeczeństwu Łodzi i woj. łódzkiego, serdeczne, braterskie pozdrowienia od radzieckich ludzi pracy.

Zgromadzeni znów manifestują na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Z sali padają okrzyki: „Prosimy o przekazanie naszych pozdrowień ludzom radzieckim”.

Pierwszą część swego przemówienia premier Bulganin poświęca wzajemnej sprawie polityki międzynarodowej — sprawie walki o pokój. Podkreśla on, że rząd ZSRR i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego oraz wszystkie kraje obozu socjalizmu robią wszystko, aby zabezpieczyć światu pokój, aby nie dopuścić do nowej wojny. N. A. Bulganin poświęca wiele uwagi zobowiązaniu polityki radzieckiej, której celem jest pokojowe współżycie narodów. Stwierdza on, że polityka ta jest coraz skuteczniejsza i odnosi coraz to nowe zwycięstwa. Wynikiem tej polityki było podpisanie traktatu pokojowego z Austrią, odbudowa przyjaźni stosunków z Jugosławią.

Kończąc N. A. Bulganin raz jeszcze z mocą podkreśla, że przyjaźń łącząca naród radziecki i polski jest wieczna i nierozłączna.

Przemówienie premiera N. A. Bulganina zgromadzone tłumy przyjmują długą, serdeczną manifestacją na cześć przyjaźni naszych narodów, na cześć pokoju na całym świecie.

Zgromadzeni powstają i miejsce i śpiewają „Międzynarodówkę”.

Opuszczających halę premissa N. A. Bulganina i członków delegacji rządu ZSRR żegnają długotrwałe oklaski.

Święto Rewolucji w Egipcie

MOSKWA PAP. W poniedziałek ludność Egiptu obchodziła święto narodowe — czerwiec rocznicy rewolucji 23 lipca 1952 r. Jak podaje agencja TASS, rząd powołał uroczyste, aby Dzień Rewolucji uczcić za dzień wolny od pracy. W miastach i wsiach Egiptu z okazji święta narodowego odbywały się festyny ludowe.

Delegacja Sejmu PRL gości na Węgrzech na zaproszenie węgierskiego Zgromadzenia Ludowego

BUDAPEST PAP — SPECJALNY KORESPONDENT
PAP J. MORAWSKI DONOSI:
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH 23 BM. PRZYBYŁA DO BUDAPESTU NA ZAPROSZENIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ DELEGACJA SEJMU PRL Z WICEMARSZAŁKIEM SEJMU PROF. STANISŁAWEM KULCZYŃSKIM NA CZELE.

Na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy delegację witali: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Sándor Rónai, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Bela Szalai i liczni inni posłowie do parlamentu.

W czasie uroczystego powitania Sándor Rónai i Stanisław Kulczyński wygłosili przemówienia. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego WRL stwierdził, że wizyta przedstawicieli Sejmu powinna się przyczynić do dalszego zacieśnienia stosunków przyjaźni między Polską i Węgierską Republiką Ludową oraz do usprawnienia i polepszenia pracy obu naszych parlamentów, czemu postuluje wzajemna wymiana doświadczeń. Wicemarszałek Kulczyński wyraził radość, że przedstawiciele Sejmu mogli przybyć do Węgierskiej Republiki Ludowej, z którą łączą Polskę więzy wielowiekowej przyjaźni. Jesteśmy przekonani — powiedział wice-marszałek Kulczyński — że delegacja nasza skorzysta z wielu cennych doświadczeń parlamentu węgierskiego.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji spotkali się z grupą posłów do Zgromadzenia Narodowego WRL z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Sándor Rónai na czele. Spotkanie, które przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze, wypełniły żywe rozmowy i dyskusje na temat roli i funkcji parlamentów w krajach bu-

gla, nawiązanie pokojowej współpracy między ZSRR a wieloma krajami świata, m. in. z Indiami i Burmą. Wynikiem tej pokojowej polityki jest zlikwidowanie wojny na Korei oraz coraz częstsze bezpośrednie i szczerze rozmowy przywódców radzieckich z przywódcami rządów wielu krajów świata.

Premier Bulganin podkreśla, że w tej walce o pokój coraz większą rolę na arenie międzynarodowej odgrywa głos rządu i narodu polskiego.

Obrzymie, podstawowe znaczenie — jak stwierdza premier N. A. Bulganin — w dziele utrzymania pokoju na świecie ma niezłomna, nierozłączna przyjaźń łącząca kraje obozu socjalizmu. Przyjaźń ta stanowi o sile naszego obozu, przyjaźń ta należy strzec i umacniać ją.

Mówca przypomniał bogatą tradycję wspólnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego. W dalszej części swego przemówienia premier N. A. Bulganin mówi o osiągnięciach narodu polskiego, który pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej buduje swą nową, ludową ojczyznę, wolną od wyzysku, niepodległą i suwerenną, coraz potężniejszą.

Kończąc N. A. Bulganin raz jeszcze z mocą podkreśla, że przyjaźń łącząca naród radziecki i polski jest wieczna i nierozłączna.

Przemówienie premiera N. A. Bulganina zgromadzone tłumy przyjmują długą, serdeczną manifestacją na cześć przyjaźni naszych narodów, na cześć pokoju na całym świecie.

Zgromadzeni powstają i miejsce i śpiewają „Międzynarodówkę”.

Opuszczających halę premissa N. A. Bulganina i członków delegacji rządu ZSRR żegnają długotrwałe oklaski.

POLSKIE TOWARY W NRD



Na zdjęciu: polska chława ciesz się ogromnym powodzeniem. Fot. — CAF

»Tu-104« w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Goplenko. Liczną grupą otoczoną jest także wysoka, przystojna stewardessa Maja Gortnowa, która musi odpowiadać jednocześnie na dziesiątki pytań, bezustannie pozować do zdjęć.

Passażerowie opowiadają i usmiechem, że — przybyło im 15 minut życia: wystartowali z Moskwy o godz. 9.15, wylądowali zaś w Warszawie o 9.00. Różnica czasu między obiema stolicami wynosi 2 godziny, zaś lot na przestrzeni 1200 km trwał tylko 45 min. Z zachwytem mówią pasażerowie o warunkach podróży. Dzięki przelotowi na wysokości ok. 10 tys. metrów nie odczuwali oni żadnych wstrząsów. Hermetycznie zamknięta kabina sprawia, że w czasie lotu panujące w samolocie cisnienie jest niemal takie, jak na ziemi.

Krótko po lądowaniu „TU-104” udostępniony został zwiedzającym. Wysokimi chybami 10 metrów liczącymi schodami wchodzi się do wnętrza. Już na pierwszym rzucie oka widać komfort i luksus. W czterech oddzielnych od siebie salonikach, znajdujących się w przedniej części kabiny pasażerskiej, umieszczono wygodne fotele, ozdobione stolkami z lampkami, stoły z czasopismami itd. Cała podłoga wyłożona jest puszystym dywanem.

Dalej z tyłu znajdują się dwa rzędy podwojnych foteli, ustawionych podobnie jak w samolotach „Lotu”. W kabinach utrzymana jest stała temperatura 20 stopni C, jak również stała wilgotność powietrza. Dla wygodności pasażerów fotele mają przesuwane oparcia. Ogółem „TU-104” może zabrać 84 pasażerów, ich bagaż i pocztę.

Kabina pilota oczekiwania ilości zegarów, przyszytych pokładów i urządzeń. W układ w posadzenia wchodzi najbardziej nowoczesne aparaty do nawigacji, radiolokacji i łączności radiowej. Samolot posiada także urządzenie do lądowania na ślepo oraz do automatycznego pilotażu podczas lotu. Pozwala to na dokonywanie lotów w każdych warunkach atmosferycznych. „TU-104” może także lecieć za pomocą tylko jednego silnika odrzutowego. Każdy z nich zalogi ma wygodne stanowisko. Oczekiwany dzień samolotu stanowił pominięcie nawigatora.

Obrzymi pomiotrny ma ok. 30 metrów rozpierzchni, długość jego sięga 38 metrów.

Dwa potężne silniki odrzutowe zapewniają mu szybkość dochodzącą do tysiąca km/godz. Pod każdym skrzydłem znajduje się zestaw 4 wielkich pneumatyków, trzecia, dwukółkowa część podwozia, wysuwana jest z przodu kadłuba.

25 bm. po południu nastąpi odlot samolotu do Moskwy.

Debata w brytyjskiej Izbie Gmin

(Dokończenie ze str. 1)

gla dochowa wierność swoim sojusznikom zachodnim.

Nawiązując do przemian zachodzących w ZSRR i krajach demokracji ludowej, związanej z przezwyciężeniem kultu jednostki, Eden powiedział, że byłoby błędem ze strony Zachodu niedoczekanie się na zmiany tych przemian.

Eden przeszedł następnie do omówienia problemu bezpieczeństwa europejskiego i kwestii niemieckiej. Mówca przyznał, że wszystkie państwa mogłyby zaakceptować.

Po Edenie zabrał głos w imieniu opozycji labourysta A. Robens.

Mówca podkreślił konieczność dopuszczenia Chin Ludowych w ubiegłym roku na konferencję genewską, i zadawał pytanie, czy uzgodnione ograniczenie sił zbrojnych obu stron w pewnych strefach nie ułatwiłoby porozumienia.

„Po” w tej dziedzinie musiałby być dokonywany stopniowo, podobnie jak postęp w kierunku zjednoczenia Niemiec. Oble te sprawy ściśle się ze sobą łączą”. Eden wyraził również

nadzieję, że wszystkie państwa zainteresowane łącznie z ZSRR rozważą, czy w oparciu o pewne istniejące organizacje, jak „Unia Zachodnio-Europejska” lub NATO, nie mogłyby się wyłonić pewne plany, które umożliwiłyby wzrost zaufania między państwami; to z kolei — zdaniem Edena — mogłoby ułatwić przeprowadzenie wolnych wyborów w Niemczech na warunkach, które wszystkie państwa mogłyby zaakceptować.

Po Edenie zabrał głos w imieniu opozycji labourysta A. Robens.

Mówca podkreślił konieczność dopuszczenia Chin Ludowych w ubiegłym roku na konferencję genewską, i zadawał pytanie, czy uzgodnione ograniczenie sił zbrojnych obu stron w pewnych strefach nie ułatwiłoby porozumienia.

„Po” w tej dziedzinie musiałby być dokonywany stopniowo, podobnie jak postęp w kierunku zjednoczenia Niemiec. Oble te sprawy ściśle się ze sobą łączą”. Eden wyraził również

trwałenia pokoju i współżycia między narodami.

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

Jarosław Iwaszkiewicz — przewodniczący,

Ostap Dłusk, Leopold Infeld,

Lebn Kruczkowski, Stanisław Trepoziński

Wierzymy głęboko w zwycięstwo tych szlachetnych idei, których zmierzają być ofiarnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Przysyłamy serdecznie wyrazy współczucia.

W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

[illegible]

pod Psie Gwiazdę

Na wesoło i na gorąco. Bo święci nam właśnie Kani-
kula — „Psa Gwiazda”. Gwiazda znana tym wszyst-
kim, którzy... no właśnie — mają uregulowane stosunki
ze Stońcem. Uregulowane i całkowicie przyjazne. W jaki
sposób regulujemy nasze uczucia, przyjaźni? W najprzeróż-
niejszy...



Np. tak. Spróbuj jak wi-
dać nieskomplikowany i co za
tym idzie pełen prostoty by-
cia właściwej ludzkości mło-
dym, nieopalonym i chyba
szczęśliwym (prawda, że to de-
klaratywnie brzmi?).

Metoda druga — ruch-
wa polega na nieustannym
oddawaniu coraz to innej czę-
ści ciała... stołcu. Efektów na-
tychmiarowych na ogół brak,
ale proszę się nie zrażać, kto
wie...

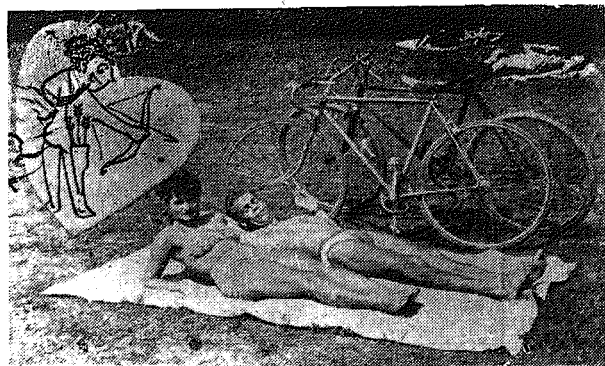
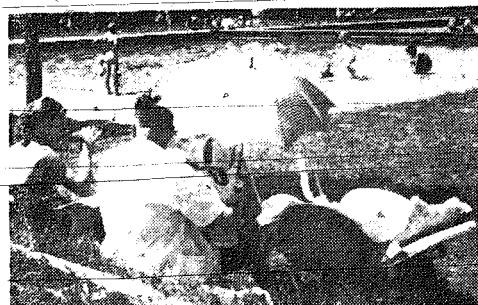


I wreszcie metoda czwarta i ostatnia — „na
tymczasem” z parasolem, w butach, z dzieckiem
na ręku. Niech dziecko wie, że ma dobrych ro-
diców i na odwrót. Rodzice niech wiedzą, że
mają cierpliwie dziecko, skłonne wysiedzieć pod
parasolem tyle godzin.



My tu sobie gadu, gadu a
tymczasem czas, jak to się
mówi sportowo, biegnie. Kto-
raż to godzina? Druga po
południu czy w nocy? A prawda:
„szczęśliwi, na zegar nie pa-
trzą”. A czy wśród urzędni-
ków nie ma ludzi, szczęśli-
wych?

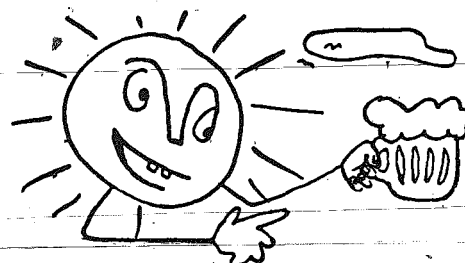
Gry w ten sposób można
postępować z kobietą, proszę
pana? I z Amorem, który nie
bardzo wie gdzie umiejscowić
swą strzałę? Tu, czy tam...



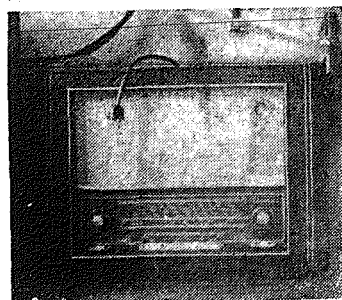
A, stary znajomy z ulicy
Sienkiewicza. Jeszcze jeden
kiosk i jeszcze raz zamknięty.
Gdzież więc do diabła ugasić
pragnienie?



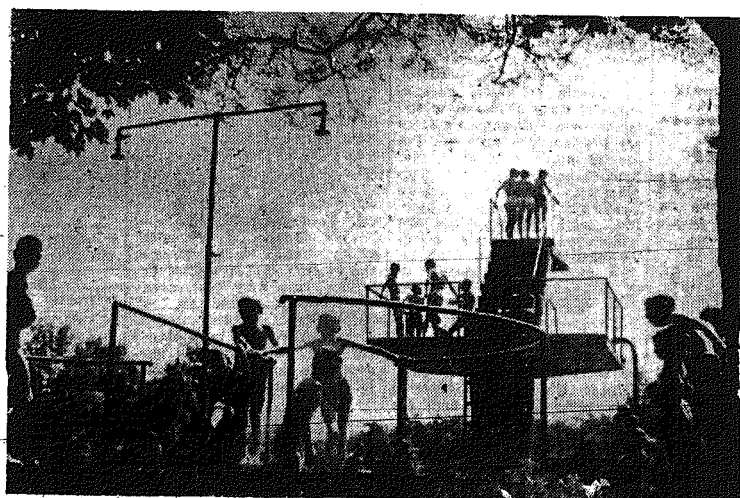
Metoda trzecia z olejkami i uśmiechem w
takt melody „To idzie młodość, młodość...”
Jak wiadomo, pod wpływem stołca dojrzewają
winogrona i pieprz, pomarańcze i cytryny, sto-
neczniki i dziewczęta.



A żabka to co, pies? Właśnie żabka wons
napoi, żabka zastąpi wam MHD, PSS, KZG i
wielu innych pojedynczych ludzi, którzy choć
mogliby, a jednak nie myślą, a gdy nawet po-
myślą czasem, to jak widać na załączonym o-
brazku, pomysły złe.



Państwo chcą może jeszcze
jeden taki przykład? Słuchajcie
plac — oto źródło dźwięków
niestety wyschłe, nieczynne. A
przecież wiadomo, że urucho-
mić je można w bardzo prosty
sposób „poprzez przekręcenie
lewej ośki w stronę prawą.
Manipulując następnie prawą
gałką nastawiamy odbiornik na
żądaną stację... itp.” Niestety,
są odbiorniki, których w żaden
sposób nie można nastroić...



I to jeszcze? Nie.
Jest niedziela, więc trzeba
się zgodzić z tym, że dziś nio
nie obowiązuje, nawet w tej pio-
sence rymu!

A oto autorzy spod „psiej gwiazdy”:

★ zaświetla w głowie S. Z.

po ★★ ★ pisał W. BAR.

przy dziennej ★ fotografował A. BANDUCH

między ★★ ★ rysował ESY